

Sygn. akt I A Ca 34/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędziowie:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala SA Jolanta Terlecka (spr.)
Protokolant	sekr. sąd. Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez (...), (...)w L. i(...)- zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 10 października 2012r., sygn. akt I C 520/10

I. oddala apelację;

II. obciąża Skarb Państwa nieuiszczoną przez powoda opłatą od apelacji;

III. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;

IV. przyznaje adwokatowi H. K. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I A Ca 34/13

UZASADNIENIE

R. B. w pozwie z 15 lipca 2010r. domagał się zasądzenia na jego rzecz od Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...)w L. i (...)kwoty 106.000 zł z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych przez funkcjonariuszy (...)polegającego na uniemożliwieniu mu podjęcia zatrudnienia w okresach od (...). poprzez bezpodstawne i bezprawne działania operacyjne (...), które dyskredytowały go wobec potencjalnych pracodawców oraz poprzez wydanie świadectwa pracy z adnotacją zwolniony za naruszenie dekretu o stanie wojennym.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez (...)w L. i (...)i zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa nie uznawał powództwa i wnosił o jego oddalenie. Wywodził między innymi, że powód powinien pozywać nie jego lecz zakłady pracy, które bezpodstawnie odmawiały mu zatrudnienia, gdyż Skarb Państwa nie może ponosić odpowiedzialności za działania poszczególnych pracodawców w zakresie nawiązywania i rozwiązywania z nim stosunku pracy. Podawał, nadto iż podstawą dochodzonego przez powoda roszczenia nie może być art. 448 k.c., ponieważ przepis ten w aktualnym swoim brzmieniu, przywoływanym przez powoda, został wprowadzony ustawą z dnia 23 sierpnia 1996r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny. Pozwany podnosił również zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Argumentował, iż zgodnie z art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed 10 sierpnia 2007r., w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Termin ten nie może jednak być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zdarzeniem tym było pozostawanie powoda bez pracy w okresie (...) r. Tym samym, zdaniem pozwanego, roszczenie powoda przedawniło się najpóźniej w 1995r. Kwestionował też wartość dochodzonego roszczenia obejmującego na które kwotę 81.000 zł jako wyrównanie szkody majątkowej i kwotę 25.000 zł jako wyrównanie szkody moralnej. Zdaniem pozwanego obie te kwoty w żaden sposób nie przekładają się na realia sprawy. Powód bowiem korzystając ze świadczenia emerytalnego nie może odczuwać negatywnych ekonomicznych następstw działań(...)podejmowanych wobec niego w latach (...), zaś kwota zadośćuczynienia nie znajduje żadnego uzasadnienia w sytuacji powoda i sytuacji osób internowanych, znacznie bardziej pokrzywdzonych niż powód, co do których stosowany był przepis art. 8 ust. 1a ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 10 października 2012r. oddalił powództwo bez obciążania powoda kosztami sądowymi a także kosztami procesu na rzecz pozwanego (k-387-387v), podejmując to rozstrzygnięcie w oparciu o następujące ustalenia i wnioski.

R. B. był działaczem (...) zatrudnionym w (...) Zakładach (...) w L. od (...). W dniu (...) został zwolniony z pracy z powodu naruszenia przepisów Dekretu Rady Państwa z dnia 13 grudnia 1981r. o stanie wojennym. Powód pozostawał bez pracy do (...). W dniu (...). R. B. podjął zatrudnienie w Przedsiębiorstwie (...)w L., gdzie pracował do (...). Stosunek pracy powoda został rozwiązany przez porozumienie zakładów pracy. Od (...) powód pracował w (...) Zakładzie (...). Został zwolniony na podstawie wypowiedzenia przez zakład pracy z powodu likwidacji etatu. Następnie od (...) powód pracował w Spółdzielni Pracy (...) w L.. W tym czasie powód czynił również starania o uznanie, że w okresie od (...) był represjonowany przez władze PRL. Decyzją z (...). Kierownik (...) potwierdził, że R. B. w okresie od (...) i od (...) pozostawał bez pracy na wskutek represji politycznych. Decyzja ta była powodowi niezbędna celem uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury. Aktualnie powód jest emerytem.

Ustaień tych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie bliżej powoływanych i nie kwestionowanych przez strony dowodów, a w ich świetle uznał, że powództwo podlega oddaleniu. W pierwszej kolejności rozważał zasadność podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, ponieważ według przywołanego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006r. III CZP 84/05, (OSNC 2006/7-8/114) skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie.

Sąd zważył, iż podstawą prawną dochodzonych przez R. B. żądań są przepisy art. 417 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 1września 2004r. tj. sprzed daty wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw Dz. U. Nr 162 poz. 1692) oraz art. 448 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 23 sierpnia 1996r. o zmianie ustawy kodeks cywilny Dz. U. Nr 114 poz. 542). Powód domagał się zadośćuczynienia związanego z zawinionymi działaniami funkcjonariuszy aparatu państwowego, którzy działając w ramach powierzonych im czynności wyrządzili szkodę i których zachowanie nosi znamiona czynu niedozwolonego, który z kolei jest źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na podstawie powyższych przepisów.

W ramach badania zarzutu przedawnienia Sąd przytoczył art. 442 § 1 k.c. (w brzmieniu sprzed 10 sierpnia 2007r. w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny Dz. U. Nr 80, poz. 538) wyjaśniając, że dla uznania, że rozpoczął się bieg terminu trzyletniego przedawnienia konieczne jest, aby poszkodowany miał wiedzę i o szkodzie i o osobie odpowiedzialnej za jej powstanie. Jeżeli termin trzyletni od wyrządzenia szkody już upłynął, poszkodowany musi wykazać, że wiadomość o szkodzie i osobie odpowiedzialnej powziął w terminie późniejszym niż dzień w którym szkoda powstała. Wystarczy przy tym, aby poszkodowany dowiedział się o samej szkodzie, nie znając jeszcze jej rozmiaru czy trwałości. Jeżeli zaś, tak jak twierdzi powód, działania funkcjonariuszy(...)były prowadzone konsekwentnie przez okres od (...), to ustalenia wymagało czy zdarzenia stanowiące element czynu niedozwolonego mają być samodzielny, czy też stanowią odrębne źródła szkody w różnych przedziałach czasowych. Przyjmując wariant korzystniejszy dla powoda oparty na założeniu, że każda kolejna szkoda (zwolnienie z pracy w kolejnym zakładzie pracy i kolejne naruszenia dóbr osobistych) nie jest następstwem wcześniej zaistniałego zdarzenia i stanowi podstawę do ustalenia na nowo początku przedawnienia tj. licząc od dnia, w którym powód dowiedział się o powstaniu nowej szkody (kolejnego naruszenia dóbr osobistych), okres przedawnienia powinien być liczony od 1985 r. Miał też na uwadze, że prawie cały okres przedawnienia roszczenia powoda upłynął w czasie, gdy Polska rządzona była przez władze komunistyczne, a państwo miało charakter w znacznej mierze totalitarny. Czyniąc dalej wywód i kolejne korzystne dla powoda założenie, że okoliczność ta stanowiła przeszkodę do dochodzenia roszczeń z uwagi na niemożliwy dostęp do sądu stanowiący siłę wyższą w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. powodującą zawieszenie biegu przedawnienia przez czas trwania przeszkody - to w realiach rozpoznawanej sprawy od 1 stycznia 1990r. już nic nie stało na przeszkodzie, aby powód wszczął stosowny proces. Od tej bowiem daty po zmianach ustroju obejmujących zmiany Konstytucji, w dochodzeniu tego rodzaju żądań nie było jakiegokolwiek przeszkody. Przyjmując więc nawet, że termin przedawnienia zaczął biec z ustaniem przeszkody tj. od 1 stycznia 1990r., to roszczenie przedawniło się w dniu 1 stycznia 2000r. Powód zaś wytoczył powództwo ponad dziesięć lat później.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił nadto, że przedawnienie na gruncie prawa cywilnego umożliwia powołanie się przez stronę pozwaną na upływ czasu, jaki minął od zdarzenia powodującego odpowiedzialność odszkodowawczą, powodując możliwość uchylenia się od jego zaspokojenia. Odnosząc się do twierdzeń powoda o „działaniach zbrodniczych funkcjonariuszy (...)” wskazał, że przedawnienie roszczeń odszkodowawczych przeciwko Skarbowi Państwa za działanie funkcjonariuszy państwowych zgodnie z przyjętą linią orzecniczą winno być oceniane na podstawie przepisów prawa cywilnego, nawet jeśli charakter czynu będącego źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej, czyni go zbrodnią komunistyczną (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996r. III CZP 76/96 OSNC 1997/2/16).

W ocenie Sądu Okręgowego strona pozwana podnosząc zarzut przedawnienia nie nadużyła swojego prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Sąd miał na uwadze, że przepis ten ma charakter wyjątkowy i jego wykładnia, jak i stosowanie, winno być ściśle i niepodlegające wykładni rozszerzającej oraz charakter dochodzonego roszczenia, przyczyny opóźnienia i czas jego trwania. Sąd nie miał wątpliwości, iż roszczenie dochodzone przez powoda ma szczególny charakter. Zadośćuczynienie, którego on żąda jest wynikiem działań totalitarnego aparatu represji, jakim była w okresie PRL Milicja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa. Natomiast w kwestii przyczyn, dla których powód tak późno występuje ze swoim żądaniem sąd przywołał twierdzenia powoda, że nie spieszył się z dochodzeniem swoich praw z uwagi na to, iż jego sprawa miała ogólnonarodowy wydźwięk i czekał na działania władz (...). R. B. utrzymywał, iż jego zasługi w walce o (...) powinny zostać docenione, a poniesione szkody wyrównane. Dopiero brak działań władz w tym kierunku, wpłynął na decyzję powoda skierowania sprawy do Sądu. Sąd pierwszej instancji nie kwestionując zasług powoda w działalności opozycyjnej podkreślił, iż sam fakt zaangażowania w działalność opozycyjną i represje jakie taka działalność mogła pociągnąć, nie uzasadnia bezzasadności zarzutu przedawnienia. Żaden przepis prawa nie nakłada na sąd cywilny obowiązku nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia tylko z tego powodu, że zarzut ten „skierowany jest przeciwko działaczowi opozycyjnemu. Kierowanie represji i inwigilowania osób zaangażowanych w działalność opozycyjną jest wyjątkowo karygodne z punktu widzenia demokratycznego porządku prawnego, iż sprawcy takich działań powinni ponieść surową karę, a pokrzywdzeni znaleźć odpowiednie zadośćuczynienie. Jednak

same te okoliczności nie mogą spowodować, iż przedawnienie na gruncie prawa cywilnego nie będzie obowiązywać, a uprawniony nie będzie mógł podnieść w toku procesu odpowiedniego zarzutu.

Ponadto, według Sądu Okręgowego nie można uznać, iż w okresie od 1990r. nie było odpowiedniego klimatu dla tego typu roszczeń. Powód działał w Stowarzyszeniu Osób (...), które powstało w 1998r. i miał świadomość sytuacji osób zaangażowanych w działalność opozycyjną sprzed roku 1989. Powód zorientowany był również, co do działań Instytutu Pamięci Narodowej i wiedział jaki charakter mają zgłaszane przez niego roszczenia. W toku zaś procesu przyznał również, iż jest „aktywnym człowiekiem”, że nie zgłaszał swoich roszczeń, bo był młody i robił wiele rzeczy. W tym stanie rzeczy Sąd nie znajdując także żadnej innej przeszkody osobistej lub zdrowotnej uniemożliwiającej mu dochodzenie przedmiotowego roszczenia w okresie do roku 2000r. wykluczył zastosowanie art. 5 k.c. w okolicznościach rozpoznawanego sporu, co skutkowało oddaleniem powództwa. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd Okręgowy powołał art. 102 k.p.c. (k-396-400v).

Powód zaskarżając powyższy wyrok w części oddalającej powództwo (pkt. I), zarzucił :

1) nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie:

a) legalności zwolnienia powoda z pracy z uwagi na naruszenie dekretu o stanie wojennym, który został uznany za niekonstytucyjny wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 16 marca 2011r. w sprawie K 35/08 i wpływu tego orzeczenia na ewentualne przedawnienie;

b) braku ustalenia, czy żądanie powoda jest zasadne i jego dobra osobiste zostały naruszone, a ograniczenie orzeczenia jedynie do kwestii badania przedawnienia, bez uwzględniania wymienionego wyroku Trybunału Konstytucyjnego;

2) naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

a) art. 417⁽¹⁾ § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie, pomimo iż w pozwie, powód wskazał, że domaga się zasądzenia od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 106.000 zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych (...) oraz wydania świadectwa pracy z adnotacją zwolniony za naruszenia przepisów dekretu o stanie wojennym wskutek działania (...)co oznacza, że elementem podstawy prawnej żądania powoda jest także bezprawie legislacyjne i wydanie, a w konsekwencji stosowanie dekretów o stanie wojennym,

b) art. 5 k.c., w związku z art. 118 k.c. i art. 121 pkt. 4 k.c., poprzez błędną ich wykładnię i pominięcie daty 16 marca 2011r. - wydania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 35/08, od której należałoby ewentualnie liczyć termin przedawnienia, a także pominięcie zarzutu powoda dotyczącego nadużycia prawa do przedawnienia przez stronę pozwaną i naruszenie tym samym zasad współżycia społecznego, tj. zasady ochrony zdrowia i życia ludzkiego przez władzę publiczną zasady nienaruszania tych dóbr osobistych przez władzę publiczną zasady gwarancyjnego charakteru odpowiedzialności władzy publicznej, zasady pomocy przez społeczeństwo i państwo osobom zasłużonym dla niepodległości Państwa Polskiego, zasady ochrony i poszanowania pracy;

3) naruszenie przepisu prawa procesowego - art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niepełne i nie odnoszące się do wszystkich argumentów powoda uzasadnienie wyroku, oraz niepełne wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, poprzez pominięcie w analizie, czy roszczenie powoda co do istoty jest zasadne, lecz przedawnione i czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego (pomocy prawnej udzielonej z urzędu), pełnomocnika powoda wyznaczonego z urzędu za obie instancje; ewentualnie o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego (pomocy prawnej udzielonej z urzędu) pełnomocnikowi powoda wyznaczonego z urzędu za obie instancje (k-403-410).

Skarb Państwa reprezentowany przez (...)w L. oraz (...), zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (k-425-431).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie może być uwzględniona, ponieważ nie zawiera zarzutów pozwalających na skuteczne wzruszenie zaskarżonego wyroku, który w ocenie Sądu odwoławczego odpowiada prawu.

Kluczowe jest ustalenie co jest źródłem szkody powoda, a to dlatego, że wszystkie zarzuty apelacji koncentrują się wokół innej niż rozważana w motywach zaskarżonego wyroku podstawy prawnej w postaci tzw. bezprawia legislacyjnego (art. 417¹ § 1 k.c.).

Faktem bezspornym jest, że R. B. utracił pracę w (...) na skutek dyscyplinarnego zwolnienia go z pracy za udział w strajku przeciwko wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Nie twierdził on, ani nie wynika to ze zgromadzonego materiału dowodowego, by w związku z jego działalnością opozycyjną w stanie wojennym zapadło wobec niego orzeczenie karne, decyzja o zatrzymaniu czy internowaniu. Z jego wyjaśnień i zeznań mających oparcie w dowodzie z dokumentu w postaci protokołu z tej czynności wynika, że był tylko raz w dniu(...) zabrany na (...), gdzie przesłuchiowano go w charakterze świadka na okoliczności dotyczące strajku w (...) (k-165-167). W przypadku powoda nie ma więc wątpliwości, że zarzucaną formą represji nie było ani internowanie, ani uwięzienie lecz utrata pracy a następnie niemożność jej znalezienia z dwojakiego rodzaju wskazywanych przyczyn. Mianowicie wobec uczynionej w świadectwie pracy R. B. adnotacji, że podstawą jego zwolnienia był dekret o stanie wojennym oraz wobec faktycznych działań funkcjonariuszy ówczesnego aparatu bezpieczeństwa z wyraźnym wskazaniem właśnie na te ostatnie zdarzenia sprawcze (por. pismo k-40, zeznania R. B., w których stwierdza: „ Uważam, że gdyby (...) nie wpływały na pracodawców, ja bym pracował.” k-384). Pełnomocnik powoda dopiero w piśmie z 14 marca 2012r. (k-355) wskazał na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011r. w sprawie K 35/08 (Dz.U. Nr 64, poz. 342; OTK-A 2011/2/10). Wyrokiem tym Trybunał uznał, iż dekret z dnia 12 grudnia 1981r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154) jest niezgodny z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36) oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), zaś dekret z dnia 12 grudnia 1981r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz. U. Nr 29, poz. 156) jest niezgodny z art. 7 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Wypowiedź pełnomocnika na ten temat jest jednozdaniowa, bez oceny w jakim zakresie wyrok ten jest relewantnym dla toczącego się sporu, a właśnie brak takiej oceny pod postaciami różnych zarzutów jest z kolei istotą apelacji powoda. Dlatego odpowiedzią w zasadzie na wszystkie zarzuty apelacji winno być w pierwszej kolejności stwierdzenie, że powoływany wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie zmienia ogólnych reguł przedawnienia obowiązujących na gruncie prawa cywilnego.

Roszczenie powoda o odszkodowanie (dochodzone w kwocie 81.000 zł) czy zadośćuczynienie (dochodzone w kwocie 25.000 zł) nie jest przy tym roszczeniem nowopowstałym na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011r. Nie można więc przyjąć że stwierdzona przez Trybunał wadliwość aktów prawnych skutkowałą bądź to rozpoczęciem dopiero biegu przedawnienia czy też przerwą biegu terminu przedawnienia, czy wreszcie, że orzeczenie Trybunału zakończyło czas trwania przeszkody (art. 121 pkt 4 k.c.) do formułowania przeciwko Skarbowi Państwa żądań w oparciu o art. 417¹ § 1 k.c., którego niezastosowanie zarzuca się w apelacji.

Przepis ten stanowi, że jeśli szkoda została wyrządzona przez wydanie aktu normatywnego, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności tego aktu z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą.

Przy czym dla porządku odnotowania wymaga, że w takim wypadku jednostką organizacyjną Skarbu Państwa uprawnioną do jego reprezentacji w sprawie dotyczącej bezprawia legislacyjnego jest Minister Skarbu Państwa (por. art. 8 ust 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Dz. U. Nr 169, poz. 1417 ze zm. i art. 1060 § 1¹ k.p.c., dodanym ustawą z dnia 28 lipca 2005r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. Nr 172, poz. 1438).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było jednak podstaw do zastosowania art. 417¹ § 1 k.c., ponieważ przepis ten obowiązuje dopiero od 1 września 2004r. W myśl zaś ogólnej zasady nieretroakcji wyrażonej w art. 3 k.c. oraz reguł zawartych w przepisie przejściowym jakim jest art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. 2004, Nr 162, poz. 1692) przy ocenie zdarzeń zaistniałych przed wejściem zmiany w życie, w poszczególnych okresach należy stosować stan prawny obowiązujący w dacie zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę. Zgodnie bowiem z art. 5 ustawy zmieniającej do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420 1, art. 420 2 i art. 421 ustawy, o której mowa w art. 1, oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 ustawy, o której mowa w art. 2, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Ustawodawca zatem nie miał intencji by w zakresie nowelizacji przepisów dotyczących odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa objąć dyspozycją nowych przepisów zdarzenia, które nastąpiły przed dniem ich wejścia w życie.

Dlatego dochodzenie przez powoda odszkodowania w niniejszej sprawie mogło być rozpatrywane jedynie na podstawie art. 417 k.c. w brzmieniu pierwotnym, co trafnie uczynił Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę na gruncie tego przepisu i dochodząc do słusznego wniosku z przyczyn, których nie ma potrzeby ponownie powtarzać, z racji dość wiernego przytoczenia w tym zakresie motywów zaskarżonego wyroku, że roszczenie to uległo przedawnieniu, co bez nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. skutecznie zarzucił pozwany.

W nawiązaniu ponadto do ustnego wystąpienia pełnomocnika powoda na rozprawie apelacyjnej Sąd odwoławczy podkreśla, że nie został zgromadzony taki materiał dowodowy, w świetle którego uprawnione byłoby wnioskowanie, że wobec R. B. dopuszczono się zbrodni lub występku w związku z jego działalnością w stanie wojennym.

Natomiast, jeśli chodzi o szkodę niemajątkową (krzywdę), to zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego jej naprawienia można domagać się tylko w wypadkach ściśle wskazanych w ustawie w razie, gdy skutek bezprawnego działania doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 k.c.), w wypadku pozbawienia wolności (art. 445 § 2 k.c.) oraz w wypadku naruszenia dobra osobistego (art. 448 k.c.). Skoro powód roszczenie o zadośćuczynienie wywodził z naruszenia jego dóbr osobistych, które miało nastąpić przed 1985 r., a przy tym żądał zasądzenia zadośćuczynienia na swoją rzecz (a nie na rzecz PCK), to co do zasady jest to wykluczone. Przepis bowiem art. 448 k.c. możliwość taką otworzył dopiero z dniem 28 grudnia 1996r. (brzmienie nadane mu przez art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny; Dz.U. Nr 114, poz. 542).

Dodać należy, że powód zupełnie w oderwaniu od swojej sytuacji faktycznej wskazał „zryczałtowaną” kwotę zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł jaką w momencie wytoczenia powództwa przewidywał art. 8 ust 1a ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm). Wskazany przepis utracił moc obowiązującą na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011r., sygn. P 21/09 (Dz.U. z 2011, Nr 53, poz. 277), w którym stwierdzono, że art. 8 ust. 1a i d ograniczające możliwość dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia są niezgodne z art. 41 ust. 5 w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Powód dawał przy tym wyraz swojemu niezadowoleniu, że ustawodawca nowelizując ustawę lutową podzielił opozycjonistów na dwie kategorie, jak to określił

w swojej wypowiedzi na rozprawie apelacyjnej „na lepszych i gorszych”, co stanowi przejaw nierównego traktowania (art. 32 Konstytucji RP).

Rzeczywiście wedle art. 8 ust 1 tej ustawy (tj. w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 5 lit. a) ustawy z dnia 19 września 2007 r., Dz.U. z 2007r, Nr 191, poz. 1372) zmieniającej omawianą ustawę z dnia 18 listopada 2007r.) odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie tego przepisu przysługuje wyłącznie za wykonanie orzeczenia, którego nieważność stwierdzono w trybie tejże ustawy, lub za wykonanie decyzji o internowaniu. Natomiast poza odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa w tym trybie pozostają inne przejawy represji za działalność związaną z walką o niepodległy byt Państwa Polskiego, takie przykładowo jak zwolnienie z pracy. R. B. jest zaś osobą, która na skutek dyscyplinarnego zwolnienia z pracy za udział w strajku przeciwko wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego (art. 14 ust 2 dekretu), w sytuacji gdy nie zapadło w związku z powyższym żadne orzeczenie karne, decyzja o jego zatrzymaniu czy internowaniu - istotnie pobawioną świadczeń z tej ustawy. Wypowiedzi jednak powoda na ten temat - wziawszy pod uwagę obowiązujący stan prawny - traktować można jedynie w kategoriach postulatów de lege ferenda jakie może poprzez Stowarzyszenie Osób (...) kierować pod adresem ustawodawcy.

W konsekwencji nieuprawniony jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Podobnie jak zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., a już tym bardziej jako mający prowadzić do nieważności postępowania ze względu na pozbawienie powoda prawa do obrony (art. 379 pkt 5 k.p.c.) w sposób ujęty w apelacji. Jak bowiem wskazał Sąd najwyższy w wyroku z dnia 20 października 2005r., II CK 154/05, LEX nr 187016: „Przepis art. 328 § 2 k.p.c. wymaga, żeby uzasadnienie wyroku zawierało wyjaśnienie jego podstawy prawnej i wymaganie to jest spełnione nawet wtedy, gdy w uzasadnieniu powołany jest tylko przepis stanowiący podstawę prawną wyroku. Niewskazanie w uzasadnieniu wyroku argumentów świadczących za prawidłowością jego podstawy prawnej i nieodniesienie się do argumentów mogących przemawiać za inną jego podstawą lub jej brakiem może świadczyć jedynie o tym, że sąd nie miał ich na uwadze, wobec czego może okazać się, że wyrok wydany został z naruszeniem prawa materialnego.”

Wobec tego, iż żaden z zarzutów apelacji nie okazał się skuteczny Sąd odwoławczy dzieląc wystarczające do oddalenia powództwa ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego oddalił apelację jako bezzasadną.

Względy słuszności te same, którymi kierował się Sąd pierwszej instancji, zadecydowały o nieobciążeniu powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego także w postępowaniu apelacyjnym (art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

Orzeczenie o obciążeniu Skarbu Państwa nieuiszczoną przez powoda opłatą od apelacji uzasadnia przepis art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2010r., Nr 90 poz. 594 ze zm.), zaś o przyznaniu wynagrodzenia pełnomocnikowi powoda za pomoc prawną udzieloną mu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym § 13 ust 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 6 i § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Z tych wszystkich względów i mając na uwadze treść wyżej powoływanych przepisów oraz na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.